

Wniesiono pozew przeciwko Merkel do TK

24 stycznia 2016

Grupa prawników wniosła pozew przeciwko polityce migracyjnej niemieckiego rządu do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe – informuje „Spiegel”. Adwokaci domagają się, aby trybunał uznał decyzję Angeli Merkel z 4 września 2015 roku o otwarciu granic dla uchodźców za niezgodną z ustawą zasadniczą. Za niezgodne z prawem może zostać również uznane to, że Merkel uniemożliwiła zastosowanie konwencji dublińskiej i niemieckiego prawa dotyczącego przyznawania azylu i prawa pobytu. „Kancelarz Niemiec w ramach swojego kursu politycznego nie ma prawa przekraczać granic ustaw i nadużywać uprawnień, które otrzymała od wyborców za pośrednictwem parlamentu” – oświadczył autor pozwu, adwokat z Düsseldorfu Clemens Antweiler. Jego zdaniem, Merkel jest „recydywistką”, bo otwarte granice to nie pierwsza jej decyzja, która jest niezgodna z ustawodawstwem Niemiec i Unii Europejskiej. Odnosi się to również do zastosowanych przez Merkel metod wyjścia z kryzysu euro i odstąpienia od energetyki atomowej.[SN]

Sprawa kołońskiego imama Sami Abu-Yusufa, według którego w Sylwestra kobiety same sprowokowały muzułmańskich imigrantów do seksualnej przemocy, może mieć sądowy finał. Deputowany partii Zielonych do Bundestagu Volker Beck zarzucił islamskiemu duchownemu podżeganie do przestępstwa i złożył doniesienie do prokuratury. Kontrowersyjna wypowiedź imama padła niedawno na antenie rosyjskiej stacji REN TV, która relacjonowała wydarzenia sylwestrowej nocy, w tym seksualną przemoc wobec kobiet, jakiej na masową skalę dopuścili się w Kolonii głównie arabscy azylanci. Abu-Yusuf miał stwierdzić, że wcale nie jest zaskoczony napaściami na kobiety, w tym również gwałtami. „Winne są same dziewczęta, ponieważ biegały półnagie i wyperfumowane” – powiedział. „Nic dziwnego, że mężczyźni je atakowali. Wyjść tak ubranym na ulicę, to jakby

dolać oliwy do ognia” – dodał. Po publikacji na ten temat w lokalnym kolońskim dzienniku „Express” rozpętała się burza. Redakcja otrzymała setki krytycznych maili i telefonów, podobnie jak zwierzchnicy meczetu Al Tawheed w kolońskiej dzielnicy Kalk, gdzie imam Abu-Yusuf naucza salafizmu, radykalnej odmiany sunnickiego islamu. On sam na antenie WDR wyraził ubolewanie i podkreślił, że cytowana przez media wypowiedź wyrwana została z szerszego kontekstu. Tłumaczenie islamisty nie przekonało deputowanego partii Zielonych do Bundestagu Volкера Becka. „Wypowiedź imama naruszyła godność poszkodowanych w Sylwestra kobiet, a usprawiedliwianie przez niego aktów przemocy seksualnej to moim zdaniem nic innego, jak publiczne podżeganie do czynów karalnych” – powiedział Beck, który w czwartek złożył w kolońskiej prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Teraz analizą wypowiedzi Abu-Yusufa zajmie się policja.[E]

Właściciele klubów w niemieckim Fryburgu wprowadzili dla cudzoziemców zakaz wstępu do lokali z powodu wzrostu liczby przestępstw popełnianych przez imigrantów – informuje „Badische Zeitung”. „W tej chwili nie wpuszczamy osób, które mają jedynie tymczasowe zezwolenie na pobyt. To nie była łatwa dla nas decyzja, ale właściciele lokali nie widzą innego wyjścia, by uniknąć incydentów z udziałem imigrantów” – poinformowała administracja niemieckiego klubu White Rabbit. Jak pisze „Badische Zeitung”, takie same zasady wprowadziło również większość klubów we Fryburgu, w których doszło do incydentów z udziałem uchodźców. Odnotowano w nich przypadki molestowania seksualnego, próby gwałtu, napaści na ochroniarzy i kradzieże kieszonkowe.[SN]

Kwota, z którą Unia Europejska będzie musiała się rozstać w zamian za pomoc Turcji w rozwiązywaniu kryzysu migracyjnego, będzie większa niż uzgodnione początkowo trzy miliardy euro. Świadczy o tym – jak poinformowała gazeta „Die Zeit” – wypowiedź tureckiego premiera Ahmet Davutoglu przed konferencją prasową z kanclerz Niemiec Angelą Merkel. Te trzy

miliardy euro, które Ankara chce dostać od Brukseli za przejście uchodźców na turecko-syryjskiej granicy, to jedynie początek, który pokaże, w jakim stopniu Europa jest gotowa uczestniczyć w rozwiązaniu kryzysu. „To tylko niewielka część, która uwidoczni wolę polityczną do rozdzielanie ciężaru odpowiedzialności z krajami Unii Europejskiej” – powiedział Davutoglu. Turecki premier dodał, że kryzys migracyjny jest wyłącznie problemem Europy. „To nie jest turecki kryzys i od samego początku nie ma z Turcją nic wspólnego. On jest europejski” – zaznaczył Davutoglu. „Nikt nie może oczekiwać od Turcji, że sama weźmie na siebie ten ciężar” – dodał. Jednak wielu niemieckich polityków uważa, że Turcja nie pomaga w wystarczającym stopniu uchodźcom i nie dotrzymuje umowy ze wspólnotą. Swoje niezadowolenie wyraził przewodniczący grupy poselskiej Europejskiej Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim Manfred Weber. „Jeśli w najbliższy czasie strona turecka nie podejmie jakiś działań i fala uchodźców znacznie nie zahamuje, to Europa powinna renegocjować umowę z Turcją” – powiedział polityk w rozmowie z „Süddeutsche Zeitung”. Takiego samego zdania jest wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmerma. „Jesteśmy jeszcze bardzo daleko od zadowolenia” – zaznaczył. Wcześniej Komisja Europejska zatwierdziła utworzenie specjalnego funduszu dla uchodźców w Turcji w wysokości 3 miliardów euro. Komisja przeznaczy na ten cel 500 milionów euro, resztę (2,5 miliarda euro) wydziela kraje unijne.[SN]

Autorstwo: Sputnik [SN], Agnieszka Ewa Wolska [E]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Euroislam.pl [E]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net